

24 marca 1900 roku zginął ostatni wolny gołąb wędrowny

Gołąb wędrowny (*Ectopistes migratorius*) to wymarły gatunek ptaka z rodziny gołębiowatych (Columbidae), zamieszkujący niegdyś Amerykę Północną. Był to prawdopodobnie najliczniej występujący gatunek ptaka zamieszkujący kulę ziemską.

Był to ptak wybitnie stadny. Gołębie wędrowne żyły w grupach liczących setki tysięcy ptaków. Najliczniejsze stada liczyły nawet do 2 miliardów osobników. Takie grupy tworzyły na niebie swego rodzaju chmury, szerokie na 1,5 km i długie na kilkaset kilometrów. Gniazdowały na drzewach - na jednym drzewie mogło znaleźć się nawet do 100 gniazd gołębi wędrownych. Cała populacja była szacowana na około 5 mld osobników.

Gołąb wędrowny wyginął ostatecznie w 1914 roku. Ostatni dziki osobnik został prawdopodobnie ustrzelony przez 14-letniego chłopca w Ohio w USA w 1900 roku, a ostatnia gołębica o imieniu Martha zakończyła życie w ZOO w Cincinnati 1 września 1914 roku.

Wyginięcie spowodowane było dużym popytem na mięso tych ptaków, które osiągało niskie ceny rynkowe, i jednoczesną małą ich rozrodznością (samica w jednym momencie wysiadywała tylko jedno jajo).

*

I fragmenty artykułu z FORUM z 28 marca 2014, a konkretnie wypowiedzi Jamesa Lovelocka (autora książki "Gaja: nowe spojrzenie na życie na Ziemi"):

"Cieszcie się życiem, póki możecie, bo świat ma przed sobą już tylko 20 lat spokoju".

"Jest już po prostu za późno. Może gdybyśmy tak postępowali [świadomie] od roku 1967, to by pomogło. Ale teraz już nie wystarczy nam czasu. Te wszystkie standardowe działania ekologiczne, jak zrównoważony rozwój, to moim zdaniem jedynie słowa, które nic nie znaczą. Mnóstwo ludzi przychodzi do mnie i prosi: Nie mów tak, nie pozostawiasz nam żadnego pola do działania. A ja twierdzę wręcz przeciwnie, takie postawienie sprawy pozostawia nam ogromne pole do działania. Tyle że nie są to działania, które jesteśmy gotowi podjąć".

"Ograniczenia emisji gazów cieplarnianych? W ogóle nie brałbym tego pod uwagę. To jakaś kpina. Wydawać pieniądze na sadzenie drzew w przekonaniu, że w ten sposób ograniczymy emisję dwutlenku węgla? To prawdopodobnie tylko pogarsza sytuację. Znacznie lepiej byłoby ofiarować te pieniądze organizacji charytatywnej Cool Earth, która daje pieniądze tubylcom, żeby nie wycinali lasów".

"Wiatr nigdy nie da nam wystarczającej ilości energii, by społeczeństwo takie jak nasze mogło funkcjonować. /.../ Ludzie chcą nadal robić to, co robili dotychczas. Chcą, żeby ich interesy funkcjonowały tak, jak do tej pory".

"Ludzkość znajduje się dziś w fazie podobnej do tej, w jakiej była w latach 1938-1939, kiedy to wszyscy wiedzieli, że zdarzy się coś strasznego, ale nie wiedzieli, co zrobić, żeby temu zapobiec".

"Do roku 2100 około 80% ludności całego świata zniknie z powierzchni ziemi. Armagedon właśnie się rozpoczął. /.../ Jestem pogodnym człowiekiem. Jestem optymistą, będzie tak, jak mówię".

Film "Ogrom wszechświata".

